

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie znizienia lat służby nauczycieli szkół ludowych.

Wysoki Sejmie!

Skutkiem wniosku p. Soleskiego, zmierzającego do obniżenia nauczycielom ludowym lat służby z 40 na 35, uchwalił Wysoki Sejm dnia 17-go lutego 1897 r. w myśl przedstawienia komisji szkolnej, następujący wniosek:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał, jak oddziała na fundusz krajowy oraz jakie zmiany ustaw dotychczasowych przyjęcie wniosku p. Soleskiego spowoduje i sprawozdanie swe na najbliższej sesji sejmowej przedłożył“.

W wykonaniu tego polecenia Wysokiego Sejmu odniósł się Wydział krajowy pismem z dnia 29 maja 1897 LW. 12.822 do c. k. Rady szkolnej krajowej z prośbą o udzielenie dat i fachowej opinii, któremu Rada szkolna udzieliła w odpowiedzi pismem z dnia 12-go grudnia 1897 r., uzupełnionej na żądanie Wydziału krajowego pismem z dnia 31-go grudnia 1897 r. i następnie z dnia 13. stycznia 1898 r.

Opinia Rady szkolnej i załączone wykazy zawierają materiał, który dokładnie wskazuje, jak oddziała na fundusz krajowy ewentualne znizienie lat służby nauczycielskiej z 40 lat na 35 lat, a mianowicie:

1. Przyjęcie zasady, że czas trwania służby zniża się z 40 lat na 35 lat, wskutek czego za każdy rok służby nauczycielskiej przyznać należy zamiast $\frac{1}{40}$ jak dziś $\frac{1}{35}$ część poborów — pociąga za sobą z tego tytułu wzrost wydatków rocznie około 3000.

2. Krótszy bo 35 lat trwający okres służby nauczycielskiej pociągnie za sobą następujące konsekwencje:

Według obliczeń Rady szkolnej jest 10 takich nauczycieli i nauczycielek, którzy w r. 1898 ukończą 35 rok służby, którzy zatem mogliby w danym razie skorzystać z ustawy i przejść w stan spoczynku. Według dotychczasowego doświadczenia Rady szkolnej połowa nauczycieli skorzystałaby z tego prawa i przeszłaby w stan spoczynku po 35 latach służby z pełną emeryturą.

Przyjmując za podstawę obliczenia fakt, że nauczyciel najniższej klasy płac po wysłużeniu pełnych lat służby otrzymuje emeryturę 650 zł. (400 zł. płacy + 250 zł. kwinkweniów), nauczyciel zaś szkoły wydziałowej najwyższej klasy płac otrzymuje pełną emeryturę 1.150 zł. (900 zł. płacy + 250 zł. kwinkweniów), oznacza Rada szkolna średnio emeryturę pełną nauczyciela z uwzględnieniem ewentualnego dodatku za kie-rownictwo (50 zł. — 200 zł.) na co najmniej 750 zł. rocznie.

Licząc tedy 54 nauczycieli ze średnią emeryturą 750 zł. otrzymamy roczny wydatek 40.500 zł.

Całkowity tedy wydatek roczny, połączony ze znizeniem lat służby nauczycielskiej z 40 na 35, wyniesie około 43.500 zł.

Na pytanie, o ile służba nauczycielska jest niszczącą zdrowie i jaki procent nauczycieli i nauczycielek dochodzi do 40 lat służby, Rada szkolna krajowa nie umiała dać wyczerpującej i stanowczej odpowiedzi, a to z dwóch powodów:

Najpierw dlatego, że pomiędzy obecnymi nauczycielami, bardzo wielu jest takich, którzy nie wyszli z seminarjów nauczycielskich, i którym służba nie liczy się od 19 lub 20 roku życia, lecz dopiero od wieku o wiele późniejszego. Ci przechodzą na emeryturę, nie mając 40 ani nawet 35 lat służby. Po wtóre i to głównie dlatego, że reforma naszych szkół ludowych i silna produkcja nauczycieli datuje się dopiero od roku 1873. Główna część nauczycieli nie miała więc jeszcze czasu wysłużyć nie 35 lat, ale nawet 25 lat.

Wzgląd na powyższy wydatek roczny jak i przypuszczenie, że przyznanie 35 lat uprawniających do pełnej emerytury mogłyby spowodować dotkliwy w danych warunkach ubytek sił nauczycielskich, spowodował Radę szkolną do propozycji, by całą ustawę pozostawić niezmienioną, a tylko po alinei drugiej art 40 opiewającej:

Nauczyciel stały, który w czasie służby stracił wzrok lub zmysły, tudzież nauczyciel, który z powodu wykonywania obowiązków nauczycielskich stał się zupełnie nieudolnym do pełnienia służby, otrzyma $\frac{10}{40}$ pobieranej płacy jako emeryturę, chociaż dziesięć lat nie wysłużył, umieścić dodatek następującej treści:

„Po wysłużonych 35 latach dostaje jednak emeryt pełną należytość obliczoną jak wyżej, a po wysłużonych 30 latach dostaje emeryt, jeżeli osiągnął 60 lat życia również pełną należytość obliczoną jak wyżej“.

Wydział krajowy, opierając się na motywach w kilkakrotnych sprawozdaniach Komisji szkolnej przytoczonych, zwłaszcza zaś na tem, że w roku zeszłym Wysoki Sejm bez żadnej z jakiegokolwiek strony opozycji przyjął wniosek Komisji szkolnej, która w swoim tamtegorocznym sprawozdaniu za wnioskiem posła Soleskiego stanowczo w zasadzie się oświadczyła, — postanowił przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosek, do stanowczego załatwienia sprawy w myśl wniosku posła Soleskiego.

W jednym tylko punkcie różni się projekt Wydziału krajowego od zeszłorocznego wniosku posła Soleskiego, zatrzymuje bowiem z dotychczasowej ustawy 10 lat jako minimum służby uprawniającej do emerytury w razie nieudolności do pracy i zabezpieczający wdowom i sierotom po nauczycielach ustawowe zaopatrzenie. Wskutek tego projekt Wydziału krajowego oznacza najniższą emeryturę nie na $\frac{9}{35}$, lecz na $\frac{10}{35}$ przypadającej całkowitej płacy.

Wydział krajowy swój projekt zmiany ustawy pomienionej uzasadnia ze stanowiska efektu finansowego, następnie zaś ze stanowiska ogólnego sprawiedliwości i moralnego znaczenia znizenia lat służby z 40 na 35 dla nauczycieli ludowych.

Co do efektu finansowego — mówi Wydział krajowy — świadomym jest obciążenia, jakie z tego powodu na fundusz krajowy bezwzględnie spada i stale na nim ciężać będzie; równocześnie musi atoli Wydział krajowy stwierdzić, że pokrycie tego wydatku już w granicach obecnego stanu finansów kraju będzie zapewnione — jeżeli Wysoki Sejm przychyli się do wniosku Wydziału krajowego o bonifikację z funduszu propinacyjnego na rzecz funduszu krajowego i ustawa krajowa, przez Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi do uchwały przedłożona, uzyska moc prawną — z czego fundusz krajowy uzyskuje stały dochód w kwocie przeszło 100.000 zł. rocznie ponad dotychczasowe dochody.

Co do moralnego znaczenia, jakie znizenie lat służby nauczycielskiej z taką materialną ofiarą publiczną połączone mieć musi dla całego stanu nauczycielskiego, to dwa względy kierowały decyzją Wydziału krajowego. Z jednej strony wzgląd na istotnie ciężką, trudną i pełną poświęcenia pracę nauczycielstwa ludowego nad szerzeniem oświaty narodowej, która bezsprzecznie prowadzona w gorszych warunkach, aniżeli w innych najmniej krajach, odbijać się musi na zdrowiu i siłach żywotnych nauczycieli.

Wzgląd drugi określa Wydział krajowy słowami:

„Myśl ulgi dla nauczycieli ludowych, która tylekrotnie w rozprawach i uchwałach Wys. Sejmu znajdowała wyraz, opiera się na przekonaniu, że wszystko, co Wys. Sejm podejmuje w interesie nauczycieli szkół ludowych, przyczynia się do podniesienia oświaty ludowej w naszym kraju. Ta myśl wyższa górowała zawsze w uchwałach Wys. Sejmu

w kilkakrotnem podwyższeniu płac nauczycieli ludowych, ona wpłynęła też na decyzję Wydziału krajowego i w tej także sprawie“.

Komisya szkolna mniema, że zawód nauczycielski w ogólności niszczy zdrowie i wyczerpuje prędzej siły aniżeli każdy inny zawód urzędniczy. Wszak administracya państwowa przyznała 30 lat służby nauczycielom szkół wyższych i średnich, a ci przecież pracują wśród warunków o wiele dogodniejszych, aniżeli w ogólności nasz nauczyciel ludowy, który w małej izbie kilkadziesiąt a nie rzadko sto kilkadziesiąt dzieci uczyć musi, pracując rano i popołudniu z dwoma a nieraz i trzema oddziałami po 36 godzin tygodniowo i więcej.

Zapewne zarzucić można, że studia przygotowawcze do zawodu nauczycielskiego w szkołach średnich i wyższych trwają dłużej niż studia kandydatów na nauczycieli szkół pospolitych i wydziałowych, skutkiem czego ci ostatni rozpoczynają swój zawód o kilka lat wcześniej niż tamże. Lecz różnica w żadnym razie nie wynosi więcej niż 5 lat — i dla tego będzie ona całkowicie uwzględniona, jeżeli liczbę lat służby nauczycieli ludowych oznaczy się na 35 lat, a zatem o 5 lat więcej niż dla nauczycieli szkół średnich.

Z powyższych czysto rzeczowych powodów i wniosków, opartych na niekwestynowanej analogii ze szkołami średnimi, Komisya mniema, że unormowaniem 35 lat służby wymierzy się nauczycielstwu oddawna wyczekiwaną sprawiedliwość i zaspokoić tem samem słuszne żądanie, którem Wysoki Sejm już tylekrotnie się zajmował.

Powyzsza sprawa była bowiem przedmiotem rozpatrywań Wys. Sejmu w r. 1882, 1885, 1886, 1887, 1894, 1896 i obecnie.

Stojąc na niezmiennem stanowisku, wyrażonem w sprawozdaniu zeszłorocznem Komisya szkolna aprobeuje przedłożenie Wydziału krajowego. Upatruje bowiem w niem stanowcze załatwienie sprawy, które w wysokim stopniu przyczyni się do moralnego pokrzepienia pracowników w zawodzie nauczycielskim i do podniety, by za tę troskę i ofiarność Wys. Sejmu z jeszcze większym zapałem i wysiłkiem się pracować na polu oświaty ludowej.

Żywione tamtego roku w Komisji szkolnej wątpliwości co do wysokości wydatku, i czy mu fundusze krajowe podołają, zostały oświadczeniem Wydziału krajowego usunięte, a ewentualność przewidywana przez Radę szkolną ubytku sił nauczycielskich może się odnosić chyba do bardzo rzadkich przypadków, gdyż z jednej strony nie jest łatwą rzeczą znaleźć tak intratne zajęcie uboczne, aby większa liczba nauczycieli po 35 roku służby z tego korzystać mogła, a powtóre, udogodnienie w pomieszkaniu w naturze kawałek roli na wsi, 10 %owy dodatek po miastach, wreszcie tyloletnie przyzwyczajenie do tego rodzaju czynnego życia daje poważną podstawę do wniosku, że tylko w rzadkich wypadkach korzystać z emerytury zechcą tacy, którzy jeszcze dalej służyć by mogli. W każdym razie, liczba takich nauczycieli, którzy po 35 roku służby usuną się z zawodu nie z koniecznej potrzeby, lecz dla innego intratnego zajęcia, będzie o wiele mniejszą, aniżeli tych, którzy w pełnej sile wieku po kilku czasem latach służby porzucają zawód nauczycielski, i ufając swej rzutkości, stają do innego zajęcia.

Uzupełnienie 40tego artykułu ustawy, proponowane przez Radę szkolną, uwzględnia wprawdzie pewne położenia nauczyciela, lecz stosując się do wyjątków, bo nauczycieli do służby niezdolnych a mających mniej niż 10 lat służby i do tych niewielu już na etacie będących nauczycieli, którzy przekroczyli 60ty rok wieku a mają tylko 30 lat służby, nie polepsza warunków bytu całego stanu nauczycielskiego, nie czyni też równocześnie zadość i słusznym i uzasadnionym prośbom nauczycielstwa w naszym kraju.

Komisya szkolna uważa projekt Rady szkolnej pod względem efektu finansowego za równo kosztowny z projektem Wydziału krajowego, a pożyteczność i doniosłość w skutki tego ostatniego uważa jako większą choćby już z tego jedynego względu, że projektem zmiany ustawy pomienionej według propozycji Wydziału krajowego obejmuje się cały stan nauczycielski, i że sprawa lat emerytury zostanie tamsamem ostatecznie uregulowaną i załatwioną.

Z powyżej wyluszczonej powodów Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

Lwów, dnia 14. lutego 1898.

Przewodniczący:
Czartoryski.

Sprawozdawca:
Soleski.

U s t a w a

z dnia zmieniająca artykuły 35, 40, 44, 45, 52 i 53 ustawy z dnia 1. stycznia 1889 r. „O stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych (Dziennik ustaw krajowych z dnia 17. stycznia 1889 Cz. III. Nr. 16).

Artykuł I.

Artykuły 35, 40, 44, 45, 52 i 53 ustawy z dnia 1 stycznia 1889 r. „O stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych“ (Dziennik ustaw krajowych z dnia 17. stycznia 1889 Część III Nr. 16) przestaje obowiązywać w obecnym brzmieniu, i mają opiewać jak następuje:

Art. 35. Po trzydziestopięcioletniej służbie nie można żadnemu nauczycielowi odmówić stałego przeniesienia w stan spoczynku.

Dobrowolne zrzeczenie się posady lub samowolne jej opuszczenie, utrata posady lub wydalenie ze służby (art. 24. lit. d. e.) pozbawia prawa do emerytury, jakoteż do odprawy. Dopóki trwa śledztwo dyscyplinarne przeciw nauczycielowi, nie może ten zrzekać się posady.

Art. 40. Stały nauczyciel który nie wysłużył jeszcze lat dziesięciu, nie ma prawa do emerytury. Przy uwolnieniu od służby otrzyma on stosowną odprawę, którą Rada szkolna krajowa wyznaczy, a która nie może przekraczać półtorarocznej należności, obliczonej według artykułu poprzedniego.

Po wysłużonych dziesięciu latach dostaje emeryt $\frac{10}{35}$ części, a za każdy rok dalszy jeszcze $\frac{1}{35}$ część należności, obliczonej jak wyżej.

Nauczyciel stały, który w czasie służby stracił wzrok lub zmysły, tudzież nauczyciel który z powodu wykonywania obowiązków nauczycielskich stał się zupełnie nieudolnym do pełnienia służby, otrzyma $\frac{10}{35}$ pobieranej płacy jako emeryturę, chociaż dziesięciu lat nie wysłużył.

Art 44. Wdowy po nauczycielach, którzy nie wysłużyli jeszcze lat dziesięciu, otrzymają stosowną odprawę, którą Rada szkolna krajowa wyznaczy, a która nie może przekroczyć jednej czwartej części półtorarocznej należności męża obliczonej według art. 39.

Taka sama odprawa należy się sierotom niżej lat dwudziestu życia po nauczycielach, którzy nie wysłużyli lat dziesięciu.

Jeżeli prócz wdowy pozostało potomstwo niżej lat dwudziestu życia, otrzyma wdowa dla tego potomstwa jako odprawę połowę należności, którą sama tytułem odprawy otrzymała.

Art. 45. Wdowie po nauczycielu, który służył lat dziesięć albo więcej, należy się stała roczna pensja wdowia, wynosząca jedną trzecią część ostatniej płacy rocznej zmarłego nauczyciela, o ile się ona miała liczyć przy wymiarze emerytury.

W tej samej wysokości otrzyma pensję wdowa po nauczycielu zmarłym w stanie spoczynku, jeżeli jego emerytura przynajmniej tyle wynosiła; w przeciwnym bowiem razie otrzyma wdowa pensję, równającą się emeryturze zmarłego męża.

Jeżeli jednak małżeństwo było zawarte już po przeniesieniu nauczyciela w stan spoczynku, lub jeżeli z winy żony nastąpiła separacja sądowa od stołu i łoża, lub nastąpił rozwód, w takim razie wdowa, a względnie rozwiedziona żona po zmarłym nauczycielu nie ma prawa do pensji wdowiej ani do odprawy.

Z chwilą zawarcia ponownego małżeństwa wypłata pensji wdowiej ustaje. Wdowa jednak ma prawo albo żądać tytułem odprawy wypłacenia dwaletniej pensji wdowiej, którą przed powtórnyim zamęściem pobierała, albo zastrzedz sobie tę samą pensję wdowią na wypadek powtórnego owdowienia.

Art. 52. Na pokrycie wydatków, wpływających z tytułu IV. niniejszej ustawy, służy osobny krajowy fundusz szkolny i emerytalny, do którego wpływają :

a) dochody majątku zakładowego ;
 b) stały corocznie udzielany datek z funduszu szkolnego krajowego ;
 c) zapisy i darowizny, na ten cel przeznaczone ;
 d) interkalarya od opróżnionych posad, o ile nie przypadną spadkobiercom zmarłego dyrektora, starszego nauczyciela, lub nauczyciela w ogóle, albo też nie zostaną użyte na wynagrodzenia dla zastępcy nauczyciela, jednak nie dłużej, jak przez 3 miesiące od dnia opróżnienia posady nauczyciela ;

e) spłaty kwot dwuprocentowych, powyżej oznaczonych w art. 50.

f) stałe wkładki samych nauczycieli, które w pierwszym roku po zamianowaniu wynoszą 10% pobieranej przez nich płacy, a przy każdym podwyższeniu teje 10% od nadwyżki, oprócz tego corocznie 2% od rocznej płacy.

g) dodatek z funduszu krajowego, o ile wpływa z powyższych źródeł nie starczą na pokrycie rocznych wydatków.

Po 35-letniej służbie ustaje obowiązek uiszczania opłat, pod lit. f) wymienionych.

Artykuł II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1899.

Artykuł III.

Wykonanie tej ustawy polecam Ministrowi Wyznań i Oświecenia.
